Chwała i Lament

Chwała i Lament
Pośród Ruin Ayleidów

Pióra
Alexandra Hetrarda

Dotarłszy do klasztoru Gottlesfont, w połowie drogi między Skingradem i Cesarskim Miastem, zdecydowałem się zboczyć z drogi, by ujrzeć wspaniałe ruiny Ceyatatar, lub „Cienia ojczystych lasów" w starożytnym języku Ayleidów. Po wielu godzinach męczącej wędrówki przez splątane krzewy głogu i drewostraty, nagle osłupiałem, ujrzawszy pięć śnieżnobiałych kolumn wznoszących się ze szmaragdowego kłębu pnączy do wspaniałych łuków w kształcie litery V, i przepiękne kapitele, górujące nad bujną roślinnością. Widok ten skłonił mnie do rozmyślań nad minioną chwałą, i nad smutnym losem wspaniałych cywilizacji, przebijających się teraz, niczym odłamki kości, spod zielonego kurhanu zapomnienia, świadectwa czasu.

W leśnym gąszczu odkryłem wejście, prowadzące w dół do centralnej sali wielkiego podziemnego budynku, niegdyś poświęconego Magnusowi, Bogowi Wzroku, Światła i Zrozumienia. Słabo oświetlone resztkami mocy magicznych sadzawek, białe, popękane ściany tej budowli lśniły zimnym, błękitnym światłem.

Z marmurowych ławek centralnego placu rozciągał się widok przez otaczającą je wodę, na wysokie kolumny i ostre łuki, podtrzymujące wysokie sklepienie. Ze środkowej wyspy okazałe mosty, przecinając ciche sadzawki, prowadziły do wąskich przejść za kolumnami, a szeroko sklepione aleje i przejrzyste kanały prowadziły dalej, przez coraz gęstszy mrok ku ciemności. W sadzawkach odbijały się przewrócone kolumny, zawalone ściany, dziko rosnące korzenie i pnącza, którym służył przyćmiony blask magicznych fontann.

Starożytni Ayleidzi uznawali nie cztery żywioły obecnej filozofii naturalnej - ziemię, wodę, powietrze i ogień, lecz cztery żywioły z religii elfów wysokiego rodu - ziemię, wodę, powietrze i światło. Ayleidzi uważali ogień za słabą, zniekształconą postać

światła, które ayleidzcy filozofowie utożsamiali z głównymi pierwiastkami magii. Tak więc ich pradawne podziemne świątynie i schronienia oświetlały lampy, kule, sadzawki i fontanny najczystszej magii.

To przy tej właśnie starożytnej, przygasłej, choć ciągle aktywnej magii ukląkłem, by kontemplować minioną chwałę ayleidzkich architektów. Patrząc przez szkliste refleksy w okolicznych basenach, widziałem, głęboko pod ich powierzchnią, powolny puls, gdy przygasały i rozjaśniały się kamienie Welkynd.

Największe niebezpieczeństwo dla badacza tych ruin stanowią przemyślne i śmiercionośne mechanizmy, wymyślone przez Ayleidów, by dręczyć i zwodzić tych, którzy ośmieliliby się wedrzeć do ich podziemnych schronień. Jakże ironiczne, że po tych wszystkich latach, urządzenia te ciągle czuwają, czekając na tych, którzy chcieliby podziwiać dzieła Ayleidów. Bo jasne jest... urządzenia te zbudowano na próżno. Nie obroniły one Ayleidów przed ich prawdziwymi wrogami. Nie byli nimi zbuntowani niewolnicy, którzy obalili swych panów. Nie byli nimi też dzicy zwierzoludzie, którzy nauczyli się magii i wojennego rzemiosła od swych ayleidzkich panów. Nie, to arogancka duma ze swych osiągnięć, pyszna pewność, że ich imperium przetrwa wieczność, skazała ich na klęskę i zapomnienie.

Chwała i Lament

FormId	skyrim.esm:01AD07
Owning plugin	skyrim.esm
Local FormId	01AD07
Editor ID	Book4RareGloriesAndLaments
Inventory image	(none)
Menu art	HighPolyBasicBook06
Value (gold)	25
Type	Book or tome
Weight	1
Can be taken	Yes
Teaches	(none)
Inventory description	(none)
Keywords	VendorItemBook
Locations	208
Leveled lists	11
Scripts	0

© Bethesda Softworks LLC and the authors of the mods in the load order.
Exported and generated with SkyrimSourceExporter.